

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

## Ciekawa opowieść dwóch Polaków

WZIĘTYCH DO NIEWOLI PRZEZ WŁOCHÓW W ABISYNIJ.

Asmara. — W niezwykle ciężkiej sytuacji znajduje się armia rasa Kassy i Seyuma, licząca 30—40 tysięcy wojowników, których obecne zwycięstwo włoskie pod Amba Aradam odcięło od głównego trzonu armii rasa Mulugety. Wojska Kassy i Seyuma znajdują się w niedogodnym terenie pomiędzy przelęczą Uariu a rzekami Takazze i Gewa.

Dwaj Polacy, ujęci przez zwycięskie wojska włoskie pod Aradam, zostali zidentyfikowani jako Maksymilian Stanisław Belau, doktor medycyny oraz Stanisław Medyński, dziennikarz z Warszawy.

Dr. Belau pracował jako lekarz przez jeden rok w szpitalu amerykańskim w prowincji Dżimma, lecz porzucił tę pracę, gdyż kazano mu być misjonarzem metodystów. Medyński przybył na front jako asystent dr. Belaua. Obaj Polacy nie otrzymali wynagrodzenia od trzech miesięcy przeszło.

Medyński twierdzi, że w czasie bombardowania Dessie w dniu 6 grudnia znajdował się w tym mieście i oświadcza, że żadna bomba włoska nie upadła na szpital ani na lokal metodystów. Również był w Uorram podczas niedawnego bombardowania i stwierdza, że lotnicy włoscy specjalnie podczas akcji niszczącej respektowali szpital Czerwonego Krzyża. Medyński, przesłuchiwany w głównej kwaterze, zeznał dalej iż w Dessie siedzi przez 14 dni na front pod eskortą 100 żołnierzy abisyńskich. Wojsko rasa Mulugety składało się z 50 tysięcy wojowników regularnych i 30 tysięcy nieregularnych.

Abisyńczycy mają się — według niego — źle obchodzić z cudzoziemcami. Wojownicy szłońscy okrutnie obchodzili się z uciekinierami z frontu, męcząc ich i kałęcząc. Medyński twierdzi wreszcie, iż szefem sztabu rasa Mulugety był pewien biały kapitan, nazwiskiem Aleksander.

Rzym. — Ministerstwo prasy i propagandy wydało komunikat o sytuacji na froncie abisyńskim.

Marsz. Badoglio telegrafuje: Iszy korpus podjął ponownie pochód na południe. Lotnictwo nie daje wytchnienia nieprzyjacielowi.

Na froncie somalijskim nic nadzwyczajnego.

### JENCY WŁOŚCY NA ULICACH ADDIS ABEBY.

Addis Abeba. — Wczoraj na ulicach stolicy Abisynji ukazali się jency włoscy w kaskach kolonialnych.

Aby przekonać wszystkich o tem, że jency włoscy są dobrze traktowani, rząd abisyński wysłał wczoraj do Dessie oficera włoskiego, wziętego do niewoli w styczniu i znajdującego się w Addis Abebie.

Oficer ten ma prawo odwiedzić jeńców włoskich, znajdujących się w obozie w Dessie.

### AMB. POLSKI U MUSSOLINIEGO.

Rzym. — Mussolini przyjął ambasadora polskiego Wysockiego.

### Zamach na życie Negusa

Addis Abeba. — Na lotnisku w Addis Abebie władze wykryły spisek na życie cesarza Abisynji. Samolot, używany stale przez negusa, został uszkodzony. Jak stwierdzono, nieznanymi sprawcami domieszczał piasku do oleju oraz popsuł pewne urządzenia w cylindrze silnika. Szczegóły śledztwa trzymane są w najściślejszej tajemnicy.

Według informacji, zaczerpniętych z nieoficjalnego źródła, akt sabotażu został dokonany przez członków zagranicznej organizacji szpiegowskiej, która od dłuższego już czasu działa na terenie Abisynji.

### Emigracja rozwiązaniem kwestii żydowskiej w Polsce.

Warszawa. — Komisja budżetowa Senatu obradowała w środę nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych w obecności min. Raczkiewicza.

W dyskusji sen. Rostworowski poruszył problem żydowski.

Problem ten staje się coraz ostrzejszy i niema widoków, ażeby jego ostrość mogła się zmniejszyć, dlatego, że ilość żydów w Polsce jest za wielką, a kierunek naszego życia społecznego i gospodarczego musi iść ku rozwojowi spółdzielczości, zmniejszenia ilości pośrednictwa tak, że grunt dla zatrudnienia żydowskich w Polsce usuwa się z pod nóg.

„Nie stoję na gruncie antysemickim,

potępiam jaknajostrej wszystkie antysemickie wybrki i znajduję, że uregulowanie problemu żydowskiego może się odbywać tylko na tej płaszczyźnie, którą postawił b. poseł Grünbaum, mówiąc, że w Polsce jest o milion żydów za dużo. Dla nas nie pozostaje nic innego, jak popieranie emigracji żydowskiej.

Jedynym ujęciem jest Palestyna. Możliwość emigracji do Palestyny zależy od polityki brytyjskiej, jako mandatarzusa i ta polityka jest w najwyższym stopniu koniunkturalna. W tej chwili w związku z wojną włosko-abisyńską, zaburzeniami w Syrii i Egipcie jest wyraźna

tendencja do zmniejszenia emigracji. — Rząd musi przyjąć jako program popieranie i forsowanie walki o możliwość emigracji żydowskiej. To jest problem, wymagający akcji dyplomatycznej, a o tem świadczy cyfra. Ilość żądanych przez emigrację żydowską certyfikatów jest nieporównanie wyższa od ilości certyfikatów, przyznanej przez rząd angielski. Dlatego musimy walczyć o stosunek ilościowy certyfikatów, który powinien być wyższy w stosunku do państw innych, który ten sam problem posiadają, gdyż nasze państwo ma największe skupienie żydów, bo wynoszące 3,500,000.

## Z posiedzenia budżetowego Sejmu

Warszawa. — W dalszym ciągu dyskusji nad budżetem min. rolnictwa zabral głos

Pos. Żeligowski: Należy przyłączyć światłym myśлом ministra Poniatowskiego szkoda tylko, że nie poruszył dwóch spraw, obniżki cen i organizacji rolniczych. Organizacje bowiem nasze nie są takie, jakie powinny być. Są to jeszcze instytucje, nad którymi unosi się duch pańszczyzny. Twierdzą one: jak nam będzie dobrze, to i wam będzie lepiej. Te sztaby bez armii przynoszą dużo szkody, to musi się zmienić, bo inaczej słońce, o którym mówił pan minister, nie wejdzie nad naszą wioską.

Szacunek dla ministra, dezaprobatą dla lasów.

Pos. Hutten-Czapki: Żywię głęboki szacunek do osoby p. ministra. Wylącam jakikolwiek osobiste względy w tem wszystkim, co powiem. Jednak p. minister powiódł zagadnienie lasów ze swoją osobą.

Nie możemy się z tem zgodzić, bo możemy żywić do pana ministra szacunek zupełny, wierzyć w jaknajlepsze jego i znane nam intencje, ale możemy krytykować gospodarke lasów.

Gratyfikacje wice ministrów. P. sprawozdawca poruszył tu kwestię moralności. Na wytorzenie tej atmosfery, o której mowa, w znacznym stopniu wpływa brak właściwych informacji. Ta tajemność,

która okrywa wiele rzeczy dotyczących lasów państwowych, brak sprawozdań na czas... Jestem w posiadaniu sprawozdania, które nosi podpis naczelnego dyrektora lasów państwowych i wiceministra, co wygląda tak, jakby to było wydawane tylko osobom specjalnie upoważnionym.

W związku z tem krążyło różne niepokojące pogłoski, wymagające wyjaśnienia, czy zaprzeczenia, o które proszę: np. jakoby z piątych lasów państwowych wice ministrowie dostawali jakieś gratyfikacje — zastrzegam się, że nie mówię tego o wice ministrze Raczkiewiczu. To są rzeczy, które w społeczeństwie robią fatalne wrażenie i oczywiście wyjaśnić je trzeba poprzedzając.

Wyjaśnienie posła Kozickiego.

Pos. Kozicki: Moją krytykę gospodarke lasów państwowych opieram na zeszytach 9 N. I. K.: Na str. 35 czytamy: „Terminowałem w nadsyłaniu przez urzędy administracji lasów państwowych rocznych i miesięcznych sprawozdań organom kontroli, niezawiesz była ściśle przestrzegana. W kilku wypadkach stwierdzono fakty nieterminowego księgowania dokonywanych obrotów przez niektóre nadleśnictwa, również niedokładne prowadzenie ksiąg rachunkowych, fakty przetrzymywania przez nadleśnictwa sum pieniężnych i kaucej gotówkowych, które zostały przelane na dochód skarbu dopiero na skutek wystąpienia kontroli”. — i dalej:

„W związku z kontrolą sprawozdania rocznego lasów państwowych za okres obrachunkowy 1932-33 ustalono między innymi, że niedoścignalność należności w sumie 269.220.19 zł. od firmy „Chenivasse et Malaper” za drewno, nabyte w Poznańskiej Dyrekcji Lasów Państwowych, powstała na skutek dwukrotnego uznania firmy kwotą 204.000 zł. Właściciel firmy „Chenivasse” wyjechał z Polski a poszukiwania go, jak to wynika z pisma konsula generalnego Rplitej w Paryżu z dn. 22.III.1934 r. nie dały pozytywnych wyników. Wobec powyższego wystąpienia na drogę sądową, zdaniem Dyrekcji Poznańskiej, nie rokuje widoków powodzenia”. To już bardzo poważne przekroczenie: 204.000 dwa razy zapisane w żadnej poważnej księgowości zdarzyć się nie może. To już musiał zrobić nie jeden człowiek tylko szereg ludzi.

W celu zmiany tego stanu rzeczy pożądanym jest utworzenie korpusu kontrolerów przy p. ministrze roln. i reform roln. W Anglii poseł zwraca się z zarzutami wprost do odpowiedzialnego kierownika i z nim tę sprawę omawia. Dopiero jeżeli nie znajduje zadocę uczyńnienia, sprawę tę porusza w parlamencie.

Taką drogę zamknął przedemną list p. ministra i dlatego sprawę musiałem omówić z trybuny. Odpowiedź ministra.

Minister Rolnictwa i Reform rolnych p. Poniatowski: P. pos. Kozicki mówił o tym efekcie, jaki w opinii publicznej robią wersje, przedrukowywane w prasie, która to troska jest niewątpliwie słuszną, aby społeczeństwo nie było źle informowane. Wygląda inaczej, gdy zestawie, że w tymże protokole, dostarczonego przez p. marszałka, którym się posługuję, mam stwierdzenie, że p. pos. Kozicki fakty dokładnego oddania przebiegu rozmowy potwierdza. W rozmowie tej miało miejsce oświadczenie, że jest daremne zwracanie się do urzędu, czy do ministra rolnictwa, albowiem zarzuty nie będą wykorzystane i zło naprawione nie będzie.

P. Kozicki: Ja nie słyszałem, wprost odpowiadałem, nie mogłem wszystkich słów słyszeć.

P. min. Poniatowski: Ja tylko stwierdzam, że pan wiernie rozmowy potwierdził, a w tym raporcie znajdował się taki ustęp rozmowy: P. Kamiński powiada:

## Zmniejszenie kapitału zakładowego w Banku Polskim

Warszawa. — Na walnem zgromadzeniu akcjonariuszy Banku Polskiego uchwalona została jednogłośnie zmiana kilku artykułów statutu Banku Polskiego.

Z pośród wprowadzonych zmian na pierwszy plan wysuwa się zmiana artykułu 4, mocą którego dotychczasowy kapitał zakładowy banku obniżony został do 150 milionów złotych do 100 milionów złotych drogą odkupu od skarbu państwa akcji drugiej emisji wartości nominalnej 50 milionów złotych.

Prezes Koc podkreślił, że obniżenie kapitału zakładowego w niczem nie wpłynie na rozmiar działalności banku, które nie są zależne od wysokości kapitału zakładowego.

—W dłuższym przemówieniu prezes Koc

scharakteryzował sytuację gospodarce Polski oraz zadania Banku Polskiego jako instytucji emisyjnej.

NARADA GOSPODARCA. Warszawa. — Zapowiadana od dłuższego czasu wielka „narada gospodarza”, mająca na celu ustalenie planu akcji, zmierzającej do regeneracji gospodarce kraju, rozpoczęła się dnia 28 lutego, w piątek o godz. 10-jej rano. Obrady jej trwać będą trzy dni, do dnia 2 marca. Pierwszego dnia obradować będzie plenium, następnego dnia komisje.

Otwarcie narady nastąpi w wielkiej sali Prezydium Rady ministrów. Naradę otwóży p. premier Kościakowski, pozem odbędzie się cykl przemówień oficjalnych o charakterze programowym.



Oznaczenie splewaczki polskiej orderem ostofskim.

Popularna splewaczka polska p. Wanda Werzińska została przez posła estońskiego w Warszawie p. Markusa odznaczona za zasługi położone na polu propagandy pieśnią estońskiej krzyżem II-jej klasy orderu „Esi Po male Rist”. Dodać należy, że jest to b. wysoce odznaczenie.

### Z pobytu ministrów Franka w Zakopanem.

Podczas pobytu w Polsce p. minister Frank, prezes Akademii praw w Berlinie, wraz z małżonką spędził 2 dni w Zakopanem. Na drodze do Morskiego Oka Pani Frank w kożusku zakopiańskim.



„Czemuz się pan nie zgłasza do ministra rolnictwa?” „Czy pan żartuje, czy pan jest naiwny?” Po tem wszystkim — twierdzenie dziś, że w imię dobra publicznego, w imię niegierzenia maluczkich, p. poseł nie chciał, żeby się te rzeczy przedostawały do prasy, że miał zamiar o tem mówić, zanim poruszył się głośnie nabiera specjalnego oświetlenia.

Trudno mi jednak przywiązywać wagę do tego oświadczenia p. posła, bo uważam, że szerzenie twierdzenia, iż zwracanie się do władz o tepienie nadużyć jest daremne, czyni o wiele więcej zła, niż dotarcie do świadomości maluczkich w tej wsi, o którą się p. poseł tak troszczy, że ten czy ów gajowcy ukradł metr czy dwa metry drzewa,

## Budżet armji, poczty i komunikacji.

Warszawa. — Sejm obradował w czwartek nad preliniarzem wojska, poczty i tel. oraz komunikacji. Obszerniejsza dyskusja rozwinięła się tylko nad budżetem komunikacji, budżety wojska oraz poczty i tel. przeszły bez dyskusji. Posiedzenie rozpoczęło od budżetu Ministerstwa Spraw Wojsk., który referował pos. Duch. Mówca zwrócił uwagę na zbrojenia naszych sąsiadów. Według informacji, zawartych w mowie marsz. Tuchaczewskiego, wydatki wojskowe Rosji sowieckiej w r. 1935 wynosiły 8,200 milionów rubli, zaś na 1936 r. 14,800 milionów rubli. Armja sowiecka została powiększona o 360,000 żołnierzy i wynosi obecnie 1,500,000 ludzi. Rozbudowano formacje kawalerji, a zaopatrzenie armji w najbardziej nowoczesny sprzęt postępuje szybko.

Niemieckie wydatki wojskowe od 2-ch lat nie są ujawniane i można powołać o nich wyobrażenie tylko z porównania stanu armji w latach poprzednich. W r. 1934-35 Niemcy posiadali 100,000-czną armję lądową i wydały na wojsko 5,677 milionów marek, co stanowi 32 procent ogólnego budżetu Rzeszy. Dziś stan efektywny armji niemieckiej przenosi 500 tysięcy żołnierzy w stanie czynnym. Zatem wydatki musiały być znacznie powiększone. Oprócz armji lądowej zwiększane jest stale lotnictwo i marynarka wojenna.

Z tych cyfr i informacji wynika, jak wielki wysiłek stoi jeszcze przed społeczeństwem polskiem.

Mówca kończy zapewnieniem, że całe społeczeństwo ma zaufanie do ludzi, stojących na czele naszej armji i z najwyższym wysiłkiem dbać będzie o wysoką wartość i siłę bojową armji.

W zakresie uprzemysłowienia kraj nasz pozostaje daleko w tyle za naszymi sąsiadami. Rząd musi się starać nadać naszemu życiu gospodarczemu takie tempo i kierunek, jakiego wymaga obronność kraju. Jedną z przyczyn niedomagań jest to, że duża część przemysłu zwłaszcza wielkiego, znajduje się w rękach kapitału obcego. Nieodzownym jest zwracać baczną uwagę, czy w pewnych dziedzinach tego przemysłu nie zachodzi działanie na szkodę państwa. Ogół społeczeństwa zawsze gotów jest zespolić swoje wysiłki z wysiłkami armji, a też ciała parlamentarne nie pozostaną pod tym względem w tyle. Mówca prosi o przyjęcie budżetu bez zmian.

Zabiera głos minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, który na wstępie podkreśla, że błędem dawnej Rzeczypospolitej był nierozumny stosunek do własnej siły zbrojnej. Katastrofą i niewolą zapłacił naród za to kalektwo budowy swego państwa. Minęło to, wierzę, bezpowrotnie. Inny dziś widzimy obraz rzeczy, Marsz. Piłsudski przeorał ducha i sumienie polskie. Każdy obywatel, który nie jest wrogiem Rzeczypospolitej, rozumie, że bez potężnej armji państwo nasze staje się tworem o nikłej wartości w obecnych warunkach życia międzynarodowego.

„My, żołnierze Polski niepodległej — ciągnął p. minister — czujemy się skrzepieni na duchu, umocnieni w naszej pracy, dzięki poczuciu głębokiej łączności i wiary duchowej, jaka istnieje między nami, a ogółem obywateli Rzeczypospolitej. Skromne otrzymujemy środki w porównaniu z innymi, bogatszymi narodami. Użyjemy ich na wzmocnienie siły obronnej państwa z tem większą czujnością i oglednością, wierząc, że Ojczyzna daje nam wszystko, co może.

Specjalną ufnością napawa nas fakt wysoce patriotycznego stosunku chłopca i robotnika do wojska polskiego. Ten zapal i miłość dla swojego wojska jest pod stawowym przejawem wzmacniania się patriotyzmu mas ludowych. Nie zagrażają tym uczuciom próby agentur obcych, któ

L. P. S.  
**Z DZIECIOŁOŃSKICH  
KASYLA CHMIELECKA**

Opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnąła w Państwu dnia 20 lutego 1936 r., przeżywszy lat 82.

Wyprowadzenie drogiem nam zwłok z domu przy ul. Rakowiej przy ul. Kasprzycza 5/1 do kościoła parafjalnego, nastąpi dnia 23 b. m. t. j. w sobotę, o godz. 8 rano, pozem pogrzeb na cmentarzu na Kulach. Na smutne te obrzędy, krowych, przyjaciół i znajomych, zaprasza pozostała w głębokim żalu  
R O D Z I N A

a nawet, że zachodzily sporadyczne nadużycia większe, tepione przez władze.

O zniesieniu miejsc odosobnienia.

W końcu posiedzenia wpłynął wniosek pos. Barana (Ukr.) o uchylenie dekretu o oborach odosobnienia w Berezie Kartuskiej.

re-niezdarnie usiłują dla innych celów osłabić podstawy, na których był Polski się opiera (oklaski).

Wewnętrzna spoiłość i wartość armji nie jest jedynym głównym elementem obronności Polski. Wsparta być ona musi przede wszystkim przez ducha gotowości ogółu i przez stały ruch gotowości materialnej kraju.

Uznać należy za przejaw właściwej kształtującej się opinji narodowej fakt utrzymania wysokości budżetu Min. S. Wojsk., mimo redukcji budżetów innych resortów i ciężkiego kryzysu gospodarczego.

Wysięg zbrojeń trwa w pełni na całym świecie i zmienia z miesiąca na miesiąc stosunek naszych zbrojeń w porównaniu z innymi państwami. Wzrasta i zmagają się stale potencjał wojenny tych którzy przewidują możliwość swojego udziału w konflikcie zbrojnym.

Nasz budżet w globalnej sumie nie uległ tymczasem zmianom.

Z całkowitem przeświadczeniem muszę jednak skostatować, że w wytworzonej atmosferze zbrojeń niezbędem jest stanie w krótkim czasie wyznaczenie dalszych środków na wzmocnienie naszej obronności.

Mówię to z całą otwartością, wierząc w spoiłość opinji, wyrażającą się w zrozumieniu potrzeb pogotowia obronnego Ojczyzny.

**Budżet ministerstwa poczty i telegrafów.**

o referację pos. Sikorskiego, pos. Wałewski zapytał, czy prawdą jest, że wielu wyższych urzędników ministerstwa poczty i tel. zasiada w radach nadzorczych przedsiębiorstw: Polskie Radio, PASTA, Reklama Pocztowa, Państw. Zakłady Telegraficzno-Techniczne i czy otrzymują za to wynagrodzenia.

Pos. Bilak krytykuje wysokość opłat pocztowych i zią obokuje wsi. Mówca wysuwa postulaty co do sprawnej obsługi ludności ukraińskiej przez pocztę i radjo.

Pos. Jasiński (Kraków) twierdzi, że etat siedmiuset kilkudziesięciu urzędników Polskiego Radja obciąża nadmiernie radjofonie kosztem programów i stawek autorskich. Mówca wypowiedział się za wprowadzeniem powszechnego kilkunastoprocentowego podatku radjowego, który uważa za lepszy, niż pobieranie wysokich opłat abonentowych.

Sprawozdawca pos. Sikorski w odpowiedzi pos. Wałewskiemu wyjaśnia, że wyżsi urzędnicy ministerstwa poczty i tel. zasiadają we władzach przedsiębiorstw, należących w całości lub częściowo do ministerstwa, zgodnie ze zwyczajem przyjętym we wszystkich resortach, a są to: przeważnie wyżsi urzędnicy ze względu na konieczność odpowiednich kwalifikacji. Okólnik ministerstwa poczty i telegrafów ustala, że granica wynagrodzenia od 1 lutego 1936 r. nie może przekraczać 100 proc. uposażenia urzędników, zasiadających we władzach przedsiębiorstw państwowych.

**Budżet ministerstwa komunikacji.**

Przystąpiono do budżetu ministerstwa komunikacji.

o referację pos. Starzaka, pos. Hyla zapytuje, czy ministerstwo komunikacji w roku bieżącym zamierza również wydać 4-krotnie rozkład jazdy kolejowej. Sprawozdawca pos. Starzak odpowiada, że na pytania te udzieli wyjaśnień po zakończeniu dyskusji.

Zabiera głos minister komunikacji pułk. Ulrych.

Na wstępie p. minister omówił najważniejsze zagadnienia, za które uważa inwestycje komunikacyjne i politykę taryfową polskich kolei państwowych.

Zamierzenia rządu w zakresie inwestycji komunikacyjnych wchodzą w stadium realizacji.

Podstawę ich realizacji stanowią z jednej strony cyfry preliniarza budżetowego,

wego, z drugiej zaś strony opracowane już przez komitet ekonomiczny ministrów szczegółowe programy wykonania robót inwestycyjnych ze środków budżetowych i pozabudżetowych.

Szczegółowy program kolejowych robót inwestycyjnych na okres bieżący przewiduje za ważniejszych prac: Wykonanie budowy trzech nowych linii kolejowych, rozpoczętych w ub. roku, a mianowicie: linii Sierpe — Toruń, Sierpe — Brodnica i Zegrze — Wyszaków. Całkowite ukończenie budowy stacji Warszawa-Zachodnia, Warszawa-Główna i Warszawa-Wschodnia i t. d.

Ubytek we wpływach z przewozów kolei państwowych czyni tembardziej palącą sprawą zadłużenia kolei niemieckich wobec naszych kolei.

Trudności, związane z tranzytem niemieckim przez Pomorze, powstały wskutek wstrzymania przez Bank Rzeszy tranzytu, należnych polskim kolejom państwowym od kolei niemieckich, sum z tytułu opłaty za ten tranzyt.

Zadłużenie kolei niemieckich wobec kolei polskich za dokonane do końca października 1935 r. przewozy towarowe i do końca listopada 1935 r. przewozy osobowe doszło już do sumy 67,000,000 zł. a więc do kwoty, która w naszych warunkach nie może być obojętną dla zdolności płatniczej polskich kolei państwowych.

W związku z tem zostało wydane zarządzenie, które weszło w życie dnia 7 lutego o zmniejszeniu ilości pociągów tranzytowych.

Równocześnie prowadzona była żywa wymiana zdań pomiędzy rządem polskim a niemieckim co do zlikwidowania istniejącego stanu rzeczy.

Po kilkakrotnej wymianie zdań rząd polski jest obecnie w posiadaniu propozycji, które, mam nadzieję, pozwolą zarówno zabezpieczyć interesy naszych kolei na przyszłość, jak i uregulować powstałe zaległości.

Ważną jednak wytworzyła się paradoksalna sytuacja, że polskie koleje państwowe, będąc wierzycielem kolei niemieckich na tak znaczne sumy, muszą,

dla niezbędnego uzupełnienia własnych środków obrotowych, zaciągać na rynku wewnętrznym krótkoterminowe zobowiązania, ponosząc stosunkowo znaczne związane z tem koszty.

Zakończenie swej mowy p. minister poświęcił scharakteryzowaniu warunków pracy szerokiej mas pracownikó kolejo- wych, podnosząc ich ofiarą i odpowiedzialną pracą.

W dyskusji pierwszy przemawiał pos. Kolbyecki, który stwierdził, że pod względem techniki pielgrzymstwa nie w Polsce się nie zmieniło od 500 lat. Piechotę idą ludzie setki kilometrów, w skwarze słońca i kurzu. Okradanie pątników, wyszk, nocowanie pod gołem niebem, na mokrej ziemi i deszczu, brak jakiegokolwiek opieki lekarskiej, roznoszenie chorób zakaźnych są towarzyszącymi paromiljonów pątników polskich. Do samej-Częstołochy przychodzi przeszło milion. — Należy zorganizowany ten ruch mógłby być poważnym elementem naszych obrotów gospodarczych. Chodzi tylko o znośne warunki podróży i jakąś opiekę sanitarną. Inwestycje nie mogą być duże. Obecna taryfa kolejowa przyznaje tylko 80 proc. ulgi pątnikom i to począwszy dopiero od 20 osób. Dawniej wystarczało już 5 osób, a ulgi dochodziły do 60 proc. W takich warunkach 90 proc. pielgrzymek odbywa się pieszo.

Pos. Gdula, nauczyciel gimnazjalny z Krakowa, przypomniał, że sama naleźna nam od kolei niemieckich zapłaciłaby lukę w Funduszu Drogowym. W dalszym ciągu wypowiedział się za budową dróg kostkowych.

Pos. Matusiak ujmuje się za emerytami gdańskimi, zwraca się specjalnie przeciwko uwagom sprawozdawcy, że sfery gospodarcze domagają się nowych ulg taryfowych. Pos. Wierzbicki powiedział, że sfery gospodarcze nie mają skąd płać podatków, gdyż kontrolerzy zjadają wszystkie owoce jego pracy. Zapytuje p. Wierzbickiego, kto wywozi z tego państwa te pieniądze, które ro z p y c h a j ą drzwi w bankach zagranicznych.

Pos. Wierzbicki: Niech mi pan wskaże te banki i tych przemysłowców, którzy wywieźli pieniądze.

Pos. Matusiak: Dziś u nas istnieje jakoby wysięg w hołdowniwozi zlotemu cielowi i nie chce się zrozumieć, że wszyscy mają prawo do życia, a jeżeli chodzi o korpus kontrolerów, to ci ludzie przewleli krew, mają medale na piersiach i bliźni na ciele i mają prawo to siedzieć i żyć w tem państwie.

Na tem posiedzenie odroczone.

## AMERYKAŃSKI CELLULOID NIEPALNY

„FIBESTOS”

w dużym wyborze na abażury, kwiaty i t. p. poleca Wyłączne Przedstawicielstwo na Polskę

Dom Agenturowy WŁADYSŁAW KOTLIICKI

Warszawa, Młodowa Nr. 7. Tel. 279-37.

## TELEGRAMY

**LIWINI KARZA ZA NAUCZANIE PO POLSKU.**

Królewelec. — Prasa litewska donosi, że wyrokiem sądu trzech Polaków z okolicy Bob zostało skazanych na grzywny za nieposyłanie dzieci do litewskich szkół powszechnych i uczenie ich w domu.

**AZANA UTWORZYŁ RZĄD W HISZPANJI.**

Madryt. — Jak już donieśliśmy, premier Azana ogłosił listę nowego rządu hiszpańskiego. Prezesem ministrów jest oczywiście Azana z partji lewicowych republikanów. Sprawy wewnętrzne objął Amos Salador z tej samej partji. Sprawy zagraniczne — Augusto Barcia również lewicowy republikanin, ministerstwo wojny gen. Masquelet (bezparytynj), marynarkę Jose Giral (republikanin). Pozostali ministrowie są parlamentarzystami, którzy dotychczas nie odegrali żadnej roli w życiu politycznym.

**PREZ GREISER MÓWI O POWROTCIE GDANSKA DO RZESZY.**

Gdańsk. — W związku z przyjazdem kierownika działu organizacyjnego partji narodowo-socjalistycznej Rzeszy, dra Leya, do Gdańska, odbyła się wielka manifestacja narodowych socjalistów w sali Targów gdańskich.

Manifestację zagałał prezydent senatu p. Greiser, który stwierdził, że Niemcy gdańscy stoją na placówce niemieckim

nad ujściem Wisły.

Następnie zabrał głos p. Ley, który większą część przemówienia poświęcił omówieniu stosunków wewnątrz-pokojowych Gdańska.

Manifestację zakończył p. Greiser, który podziękował drowi Leyowi za jego wywody i zakończył deklaracją, że Gdańszczanie stoją na wysuniętym posterunku, na którym wytrwają do tego dnia, kiedy los z powrotem ich powoła do zjednoczonych Niemiec.

## Zamieć w Bułgarii

Ludzie i samochody pod śniegiem.

Sofia. — Dopiero gdy przystąpiono z całą energią na terenie całej Bułgarii do usuwania zasp śniegu z torów kolejowych, ulic i szos, można w przybliżeniu zdać sobie sprawę z rozmiarów katastrofy.

W miejscowości Jambor odkopano trup matki wraz z córką, w Krumegradzie odkopano wóz z parą koni i trzy Turczynki zmarznięte na śmierć — w tej samej miejscowości odkopano również kilku cyganów, którzy zamarli ze skrypcami w rękach. W innej miejscowości — według doniesień prasy — wykopano stado owiec składające się ze stu sztuk.

Z pod zwałów śniegu wykopano również na jednej z szos w południowej Bułgarii samochód, który przez 18 godzin znajdował się pod lawiną śnieżną. Znajdujące się w jego wnętrzu trzy osoby dawaly jeszcze słabe oznaki życia i jest nadzieja u-

blizu dróg bardziej uczęszczanych, mogły w każdej chwili na widomość o katastrofie pospieszyć ze swoimi bogatymi sprzętami na miejsce wypadku.

Dużą pracą wykazało się pogotowie sanitarne. Częstochowski Oddział P. C. K. dorocznym zwyżczajem zorganizował punkty sanitarne P. C. K. w czasie trwających na Jasnej Górze uroczystości, celem zabezpieczenia przybywającym pątnikom należytej, bezpłatnej pomocy lekarskiej. Punkty zorganizowane były w dniach: 19 czerwca, 2 lipca, 14, 15, 16, 18, 25, 26 sierpnia, 8 września. Przybywającym pątnikom udzielano bezpłatnej pomocy lekarskiej w 372 wypadkach. Prócz udzielonej pomocy lekarskiej, punkty sanitarne wydały dla głodnych obiady, herbatę i t. p.

W czasie trwających uroczystości Kongresu Eucharystycznego w Kłobucku w dn. 9 i 10 czerwca zorganizowano punkty sanitarne P. C. K. Ogółem w Kłobucku udzielono pomocy w 89 wypadkach.

Dnia 11 sierpnia 1935 r. uruchomiono, na prośbę Związku Legionistów 6 punktów sanitarnych P. C. K. na trasie odbywających się zawodów marszowych. Dnia 16 czerwca 35 r. członkowie drużyny ratowniczych P. C. K. w ilości 49 osób pracowali przy transporcie chorych przybyłej pielęgniarki chorych z Warszawy.

Organizowano kilkakrotnie punkty sanitarne w czasie zawodów sportowych, urządzanych przez kluby sportowe.

Oddział przeprowadził wywiad w 5-ciu wypadkach o zaginionych w czasie wojny, ustalono ich miejsca pobytu, względnie miejsca ich zaginięcia. Oddział P. C. K. liczy 1549 członków, co w porównaniu z rokiem 1934, wykazuje wzrost członków o 372 osób.

Sprawozdanie kasowe wykazuje obroty, zamykające się za cały rok ub. sumą 13100 zł.

Po rzeczowej dyskusji nad sprawozdaniem na wniosek Komisji Rewizyjnej zebranie jednogłośnie uchwało udzielić Zarządowi absolutonium. Ustępujących z prawa starszeństwa czelaków Zarządu pp.: ks. prałata Wróblewskiego, dyr. Stalensa, dr. Siczarza i dr. kapt. Wiszniewskiego uchwalono jednogłośnie ponownie zaprosić do przyjęcia piastowanych godności. Nadmierne należy, iż w sprawozdaniu Zarządu podkreślono życiwe stanowisko p. starosty B. Rogowskiego do początku Częstochowskiego Oddziału P. C. K.

W planie prac Oddziału P. C. K. na rok 1936 zwracano szczególną uwagę na szkolenie zespołów ratowniczych, przygotowanie do działań pogotowia sanitarnego P.C.K. Preliminarz budżetowy Oddziału P. C. K. na rok 1936 przewidyuje po stronie wydatków i przychodów sumę 11165 zł.

Zwolnienie zatrzymanych narodowców. Zatrzymani przez władze policyjne w związku z wybuchem petardy na Rakowie członkowie Str. narodowego w liczbie 8 osób po przesłuchaniu zostali zwolnieni z aresztu.

Kurs walut. Banknoty dolarowe w obrotach przyrwytnych 5,23, rubel złoty 4,77<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, dolar złoty 9,00<sup>1</sup>/<sub>4</sub>, banknoty niemieckie 149,25.

Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 21 na 22 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

### Z Sądu Okręgowego

Uniewinnieni przez Sąd Grodzki, skazani przez Sąd Okręgowy.

W nocy z 3—4 grudnia 1934 r. we wsi Wydra u Józefa Kulawika skradziono no swinie i kaczki.

Policja w swoim dochodzeniu w dn. 16 grudnia znalazła u niejakiego Jana Psucha we wsi Liszka głowę świnią, a u Józefa Buchacza na Rakowie mięso wierzbowe.

Postawieni w stan oskarżenia, nie przyznali się do winy, a Buchacz oświadczył, że zupełnie nie zna Psucha. Sąd wobec tego uniewinnił obu oskarżonych.

Od orzeczenia Sądu Grodzkiego, II Komisarżat wniosł apelację i umotywował narocznym świadkiem, że Buchacz zna doskonale Psucha.

Sprawa znalazła się w Sądzie Okręgowym a świadek wywiadowca Pytlarz zeznał, że widział idącego razem z Psuchem na Liszcu jakiegoś osobnika, wobec czego wylegitymował go i okazało się, że osobnikiem tym był Buchacz.

Sąd skazał obu wykrętnych złodziei po 8 miesięcy więzienia.

— Skarga na zięcia. Pruszyńska Anna zam. przy ul. Mickiewicza 41 zameldowała w policji, że zięć jej Henryk Lipiński tamże zamieszkały, skradł jej z mieszkania 51 złotych gotówki i dwie obrazki złote, stanowiące własność córki jej Feliksę Lipińskiej.

— Do odebrania. W II-im Komisariacie P. P. znajdują się do odebrania następujące rzeczy: torebka damska, pierścionek złoty, kolczyki, papierosnica srebrna, zegarek damski, srebrne łyżki stołowe, zegarek męski niklowy i jeden worek soli.

### Straszna śmierć

wskutek wybuchu kotła.

Wczoraj około godziny 23-ej mieszkańcy domu nr. 11 przy ul. Rynek Wieluński zostali zaalarmowani ogłuszającą detonacją, jaka rozległa się w zakładzie reparacji rowerów, należącym do Apolonii Góreckiej.

Momentalnie pośpieszono z ratunkiem. Oczom przybyłych na miejsce wypadku przedstawił się wstrząsający widok. — Wśród porrzywanych części i zdemolowanego urządzenia warsztatu leżał w kałużę krwi robotnik warsztatu 20-letni Franciszek Wolny, zam. przy ul. Wieluńskiej nr. 8.

Okazało się, że przez niezachowanie ostrożności nastąpił wybuch kotła, a przy wybuchu siłą odrzutu Wolny został ugodzony aparatem do spajania, ponosząc śmierć na miejscu.

Zwłoki tragicznie zmarłego zostały zabezpieczone na miejscu, do czasu przybycia władz lekarsko-śledczych.

### Napad bandycki

na sklep przy ul. Ogrodowej.

Wczoraj około godz. 20-ej do perfumerji Kirszenbauma, przy ul. Ogrodowej nr. 10 od tyłu, wejściem zapasom weszło dwóch uzbrojonych w rewolwery napastników.

Osobnicy ci rzucili się na Kirszenbauma i zaczęli go dusić za gardło, domagając się wydania pieniędzy.

Prerażony właściciel sklepu wskazał im szufladę kasy. Wówczas jeden z bandytów związał sznurkiem Kirszenbauma, zakneblował mu usta znalezionym galganem i porzucił związanego na podłodze.

Obaj bandyci po obezwładnieniu właściciela rozpoczęli rabunek, przyczem nie zapomnieli zrewidować kieszeni Kirszenbauma.

Bandyci przebywali w sklepie przez czas dłuższy nie niepokojeni przez nikogo i po dokładnym okradzeniu sklepu z cennych przedmiotów oraz wszystkich gotówki wyszli, pozostawiając drzwi do sieni otwarte.

Przechodzący później jeden z lokatorów tego domu, widząc otwarte drzwi, co nigdy nie miało miejsca, tknięty złem przeczuciem zajął do środka i znalazł leżące na podłodze związanego właściciela.

Po natychmiastowym oswohodeniu ofiary bandyckiego napadu, Kirszenbaum zawiadomił policję, która wszczęła w tej sprawie śledztwo.

### Przywalony drzewem

poniósł śmierć na miejscu.

Wstrząsający wypadek zdarzył się wczoraj we wsi Brzeżyn gm. Wrzosowa. W lesie było zatrudnionych kilku robotników przy ścinaniu debów, które miały być przewiezione do Częstochowy.

Ścinanie odbywało się przy niestowaniu żadnych ostrzeżeń ani zapór, tak że teren pracy drwali, przez który przechodziła droga, był otwarty dla ruchu.

Około godziny 16-ej przejeżdżał furmanką przez las Jasiński Franciszek, zam. we wsi Sobuczyna, wraz ze swym bratem Władysławem, lat 56.

W momencie przejeżdżania zerżnięte drzewo, upadając, uderzyło w głowę Wł. Jasińskiego, który poniósł śmierć na miejscu.

Drugi właściciel wyszedł na szczęście z wypadku cało. Ocalał również koń. — Natomiast wóz uległ częściowemu rozbiciu.

Zwłoki Wł. Jasińskiego zostały zabezpieczone na miejscu do przybycia władz.

### Obtawa policyjna

Ubiegłej nocy policja częstochowska dokonała obtawy na elementy przestępcze. Zostało zrewidowanych kilkanaście melin i kryjówek złodziejskich, przyczem zatrzymano kilka osób, ukrywających się przed policją i poszukiwanych przez sądy.

# OSTATNIE WIADOMOSCI

**POWRÓT KRÓLA KAROLA.**  
Bukareszt, 21.2. — Powrócił do stolicy z podróży do Londynu i Paryża król Karol w towarzystwie min. Titulescu.

**ŚMIERĆ LOTNIKÓW.**  
Londyn, 21.2. — Na lotnisko Cranwell spadł samolot wojskowy. Lotnik i mechanik zabił się na miejscu.

**ŚNIEGI I ZASPY W NIEMCZECH.**  
Berlin, 21.2. — Nocy ub. spadły obfite śniegi na całym Pomorzu Niemieckim. Skutkiem olbrzymiej śnieżyicy zawiane zostały okoliczne drogi oraz koleje, co spowodowało wielogodzinne opóźnienie komunikacyjne. Do wyciągnięcia niektórych pociągów musiało być użyć trzech lokomotyw. Uruchomiono również plugi odśnieźne. Pociąg pośpieszny z Berlina do Hamburga przybył ze 100-minutowym opóźnieniem.

**Niepokoje w Hiszpanji**  
Madryt, 21.2. — Z prowincji nadchodzą niepokojące wiadomości. Masowe zwalnianie wziętnych fatalnie odbiło się na stanie bezpieczeństwa publicznego. W jednym z miast wraz z wziętami politycznymi wypuszczono kryminalistów. Zachodzą wypadki sabotażu, próby podpalenia kościołów i napady.

W innej miejscowości w starciu policji z tłumem padło z tłumu 10 ciężko rannych.

**NA FRONTACH ABISYŃSKICH.**  
Londyn, 21.2. — Na froncie północnym Włosi posuwają się zwolna, ale systematycznie naprzód i znajdują się obecnie w odległości około 25 km. od Amba Alagi. Oddziały włoskie pozostają w kontakcie z wojownikami abisyńskimi należącymi do armji rasa Mulu-

### Nieszczęśliwy wypadek

przechodzenia staruszki.

Wczoraj około godziny 15-ej m. 30 na ulicy Piastowskiej miał miejsce nieszczęśliwy wypadek.

Oto podczas przechodzenia przez jezdnię Antonina Stepię, lat 62, zam. przy ul. Piastowskiej 128, została najechana furgonetką Miglasa Kazimierza, zam. przy ul. Wielkiej nr. 12, doznając ogólnych obrażeń ciała.

Nieszczęśliwej staruszce pośpieszyli z pomocą przechodnie. Policja spisała o wypadku protokół.

### Zabicie przemytnika

przez Straż Graniczną.

Straż Graniczna w pobliżu wsi Pawelki natknęła się na dwóch podejrzanych osobników, których spotkano przy przekraczaniu granicy.

Gdy wezwano ich do zatrzymania, ci rzucili się do ucieczki, wobec czego Straż Graniczna oddała szereg strzałów.

W czasie strzelaniny jedna z kul trafiła przemytnika Szafarczyka, który padł trupem na miejscu.

Towarzysz zabitego zatrzymał się i został ujęty. Jest nim Roman Bednarek, mieszkaniec Lublińca. Przy przemytnikach znaleziono znaczną ilość drożdży, papierosów oraz innych przedmiotów, pochodzących z Niemiec.

### Kronika sportowa

Polska zdobyła dwa punkty. Nieoficjalna punktacja Igrzysk Olimpijskich (oficjalnej punktacji niema) przedstawia się według organu oficjalnego zimowych Igrzysk Olimpijskich „Olympia Zetg.“ następująco: 1) Norwegia—100 pkt., 2) Niemcy—47,5 pkt., 3) Szwecja—43,5 pkt., 4) Finlandja—38 pkt., 5) Ameryka—32,5 pkt., 6) Austria—26,5 p., 7) Anglja—22 p., 8) Szwajcaria—20 p., 9) Kanada—9 p., 10) Węgry—7 p., 11) Czechosłowacja—7 pkt., 12) Belgja—5 p., 13) Holandia—4 p., 14) Francja—4 p., Włochy—3 p., 16) Japonja—3 pkt., 17) Polska—2 pkt. Następuje 11 państw bez punktów.

Klasyfikacja nastąpiła w ten sposób, że za pierwsze miejsce przyznano 7 pkt., za drugie 5 pkt., a za dalsze 4, 3, 2, 1 pkt.

Jeżeli chodzi o klasyfikację według medali to przedstawia się ona następująco: 1) Norwegja 7 złotych, 5 srebrnych, 3 brązowe, 2) Niemcy 3 złote, 3 srebrne, 1 brązowe, 3) Szwajcaria 2 złote, 2 srebrne, 8 brązowe, 4) Finlandja 1 złoty, 3 brązowe, 5) Ameryka 1 złoty, 3 brązowe, 6) Austria 1 złoty, 1 srebrny i 2 brązowe, 7) Anglja 1 złoty, 1 srebrny, 1 brązowy, 8) Szwajcaria — 1 złoty 2 srebrne, 9) Kanada srebrny Węgry 1 brązowy, 10) Francja 1 brązowy, Czechosłowacja, Belgja, Ho-

gety. Opór Abisyńczyków jest jednakże nieznaczący.

Walki w Tembienie rozgrywane są głównie w nocy. Biorą w nich udział drobne oddziały abisyńskie z 30 lub 40 wojowników, którzy w dzień ukrywają się w jaskiniach i szczelinach górskich.

Z Berbera podają że do Abisynji liczone transporty materiału wojennego, karabinów, armat i karabinów maszynowych. Abisyńczycy starają się jaknajprędzej dostarczyć te transporty w głąb kraju, w obawie, iż wojska Grazianieg mogą przerwać w tem miejscu ich linie komunikacyjne.

### Dziś w Sejmie

wniosek pos. Prystorowel

**O WZNIESIENIE UBOJU RYTUALNEGO.**

Warszawa, 21.2. — Dziś na posiedzeniu Sejmu rozpatrywany jest budżet min. oświaty, ponadto na porządku dziennym znajduje się kilka wniosków, m. in. głośny wniosek pos. Prystorowel o zniesienie uboju rytualnego.

Dyskusja jednak nad wnioskiem dziś się nie odbędzie, a wniosek ze względu formalnych skierowany zostanie do komisji.

### WYBUCH ŻELAZA FOSFOROWEGO

Katowice, 21.2. — W zakładach „Flek tro“ w Łaziskach Górnych nastąpił wybuch żelaza fosforowego w jednym z pieców. Płynny żużel wypłynął nazewnatrz, oblewając robotników, którzy odnieśli silne poparzenie. Jeden z robotników, odwiezionych natychmiast po wypadku do szpitala w Mikułowicach, zmarł skutkiem odniesionych poparzeń. Drugi, ciężko poparzony, przebywa w szpitalu i jest nadzieja uratowania mu życia.

landja, Włochy, Japonja, Polska nie zdobyła żadnego medalu.

Polska—Lotwa 30:24 w koszykówce. Rozegrany został międzypaństwowy mecz koszykowy pomiędzy reprezentacją Polski i Lotwy. Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 30:24 (18:14). Barw polskich broniła niemal w komplecie drużyna KPW-Poznań, z upamiętnioną paroma graczami krakowskimi. Drugiego dnia Łotysze, pod firmą Rygi, pokonałi Kraków...

Kanada bije Niemcy 8:2. Hokejowa reprezentacja olimpijska Kanady rozegrała w Monachium mecz z reprezentacją Niemiec, bijąc ją: 8:2 (1:0, 2:1, 5:1).

### Na srebrnym ekranie

Kino „EDEN“ wyświetla wspaniały film p.t. „Czu Czin Czau“. Zamaskowana pod powyższym tytułem kryje się opowieść o Ali Babie i 40-tu rozbójnikach. Widzeliśmy już piękne filmy z baśni 1001 nocy, jak „Złodziej z Bagdadu“, „Lampa Aladyna“ i inne, ten jednak pod względem wspaniałości wystawy i gry zaćmiawa bodaj wszystkie poprzednie. Jest to rzeczywistość pełna przepychu i bogactwa feerii, przykuwająca wzrok w olśniewających scenach egzotycznego baletu z wodotryskami, uczy na cześć kalfi, targu niewolników, wnętrza pałaców i tajemniczego Sezamu ze skarbami rozbójników. Znaną a zawsze interesującą treść baśni otworzonego znako mieła. Zakończenie ma silny wyraz dramatyczny dzięki świetnemu artyście Fr. Kortnerowi, który w roli herolda rozbójników Abu Hassana wysuwa się na czoło; gra jego jest mistrzowska. Dawno niewidziana Chinka, Anna May Wong, niezbyt wielka ma z gry, stanowi jednak atrakcję. Wszystkie postacie są dobrze zarysowane w charakterze, a na wyróżnienie zasługuje wykonawca roli Ali Babu. Uwagę zwracają piękne śpiewy, a zwłaszcza fenomenalny bas-solista, którego głos brzmi, jak organ. — Nad program zdjęcia Warszawy w śniegu i pomyslowo ujęty popis znakomitej orkiestry. (—j.)

komfortowy z utrzymaniem lub bez do wynajęcia — Aleja Wolności nr. 33 m. 4. 513

**SPRZEDAM**  
maszynny: dwie ryflarki, tokarki 3 mtr., hoblarkę, dwie bormazyny, dwie szlifierki, motor elektryczny, transmisyjny, 4rubastaki, dzwigi i narzędzia slusarskie i narzędzia rzemieślnicze lub poljeckie. Władność sklep z farbami Aleja 16 A. Żywicka i S-ka.

**UNIEWAŻNIA SIĘ**  
2 weksle bezterminowe po zł 100.— z podpisem Franciszka Kobylkiewicza dane jako gwarancja firmie krawieckiej Stefan Smuga — Aleja Wolności nr. 19.

**ZGUBIONO**  
legitymację bezrobocia wydaną na imię Stefan Lełotko

**KUCHARKA**  
umiejąca dobrze gotować, ze świadectwami, potrzebna na wieś. Wia dom, w Adm. „Gońca“.

**SYPIALNIA**  
nowocześnie urządzona, czysta, z 2 miejscami do spania. Złogocze-wość. Maria Dziulata pod „Sypialnia“ 536 II-ga Aleja nr. 37.

**CHŁOPCZYKA**  
niechrzczonego 2-letniego oddam na własność. Maria Dziulata pod „Sypialnia“ 536 II-ga Aleja nr. 37.

# POTWOR...

to największe arcydzieło filmowe, odzwierciedlające bestjałskie instynkty ludzkiego „potwora”. W rolach głównych **Inkisyłow, Gina Manes i Harry Baur** **DZIŚ PREMIERA** w Kinie „Stylowym”, II Aleja nr. 27.

ratowania ich.

Ostatnio udało się w całej Bułgarii przywrócić komunikację telegraficzną i telefoniczną. Temperatura, która doniedawna wynosiła — 25 st. C, podniosła się znacznie. Z wielu okolic donoszą o odwilży. Władze obawiają się, że nagła odwilż może spowodować katastrofalne wylewy rzek.

## FALA MROZÓW W ROSJI

Moskwa. — W ostatnich dniach temperatura w Rosji europejskiej spadła znowu bardzo znacznie. W śróde notowano w Leningradzie 20, w Moskwie 25, a w Saratowie 28 stopni poniżej zera. — Wzrostek zamrażania zatoki Kola, co jest zjawiskiem nader rzadkiem, utknęły w lodach 4 okręty sowieckie, które nie zdążyły dotrzeć do portu w Murmańsku. Ponieważ okręty mają składowe zapasy węgla i żywności, przeto położenie ich jest poważne. Z Murmańska wysłano z pomocą lodolamacz „Małygin”.

## Tragedja listonosza

Niesłusznie posądzony popełnił zamach samobójczy.

Łódź. — W VI urzędzie pocztowym przy ul. Rokicińskiej nr. 36 rozegrała się wstrząsająca tragedia.

Około godz. 8-jej rano personel urzędu zaalarmowany został strzałem rewolwerowym i gdy listonosze wbiegli do jednego z pokoi, stwierdzili, że obok biurka leży na podłodze 83-letni listonosz — Edmund Barański, którego następnie w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

To samobójstwa jest niezwykle. Okazało się, że jeden z komorników po wyegzekwowaniu na zasadzie wyroku sądownego pewnej kwoty pieniężnej na rzecz Marii Maliszewskiej, przestał jej te pieniądze przekazać pocztowym. — Pieniądzy odebrał brat Maliszewskiej, który zapomniał o tem siostrze powiedzieć i wyjechał z Łodzi. Maliszewska interwenjowała u komornika, a ten ze swej strony w urzędzie pocztowym.

Tutaj stwierdzono, że pieniądze były wysłane. Maliszewska, zgłoszwszy się w urzędzie, nie chciała uwierzyć tłumaczeniu Barańskiego i zarzuciła mu defraudację.

Barański przeszedł do przyległego pokoju i wystrzelał z rewolweru usiłował odebrać sobie życie.

W kilka godzin po wypadku przyjechał brat Maliszewskiej i potwierdził, że pieniądze odebrał i posądzanie listonosza było niesłuszne. Tragedja Barańskiego wywołała duże wrażenie.

## Flaga kradzieży w pocągach

skłoniła policję do zorganizowania specjalnej opieki.

Warszawa. — Ostatnimi czasy rozuchwaleni złodzieje dokonują wielu kradzieży w pociągach, rabując pasażerom walizki, piaszeczki i portfele. Zdarza się, że spłoszony złodziej po krótkim czasie wraca do tego samego przedziału i dokonuje rabunku.

Kradzieże dokonywane są zarówno w pociągach podmiejskich, jak i dalekobieżnych, szczególnie w pociągach, idących w stronę Wiednia lub Białegostoku i Wilna.

Niedawno okradziony został w pociągu, idącym do Berlina do Warszawy konsul norweski. Zatrzymano pasażera, który jechał w tym samym przedziale, lecz okazało się, że był to znany milioner amerykański, właściciel wielkich plantacji herbaty pod Szanghajem.

Milionera przeproszono i zwolniono, ale złodzieja nie wykryto.

Onegdaj okradziono obywatela niemieckiego, któremu zrabowano 18.000 złotych.

Aby położyć kres tym kradzieżom, policja przystąpiła do zorganizowania specjalnych brygad kolejowych. Wywiadczy policyjni z Warszawy eskortować będą wszystkie pociągi w jedną i drugą stronę.

## PLUGI ODŚNIEŻNE NA LINII PUCK — HEL.

Puck. — Zadymka śnieżna, jaka przeżyła na wybrzeżu polskim, potworzyła nasypane śnieżną na linii kolejowej Puck —

Hel, tak, że pociągi nie mogły naleźć kursowca. Wielkie zasypy utworzyły się zwłaszcza pod Gniezdzewem oraz Wielką Wsią-Hallerowem. Pląg o wadze kilku ton, pohany maszyną parową, oczyszczał trzykrotnie całą linię kolejową, z trudem przebijając się przez kilkumetrową zaspę pod Gniezdzewem. Maszyną z plugiem musiała kilkakrotnie zwały śniegu atakować, by wreszcie je z toru zepchnąć.

## Czuwajmy!

W dniach 12 i 13 stycznia r.b. odbył się w Warszawie zjazd kupców żydowskich z całej Polski.

Zjazd uchwalił szereg rezolucji zmierzających do poprawy bytu kupiectwa żydowskiego w Polsce. Uchwalił rezolucje zmierzające do naprawy interesów żydowskich w Ameryce w sprawie Fundacji Amerykańskiej. Przyłączył się do protestu światłowców żydów przeciwko utworzeniu Rady Legislacyjnej w Palestynie, która godzi w podstawy sędziwy narodowej żydowskiej w Palestynie. Wyraził „swoją najgorętszy protest przeciwko ustawie norwiderskiej, hańbie XX wieku” i wzywał kupiectwo żydowskie do walki ekonomicznej.

Nie koniec na tem. Zjazd domagał się od Władz Polskich dalszej nowelizacji przepisów w godzinach handlu „w kierunku przy stosowania tychże do potrzeb życia i warunków miejscowych”. Zjazd twierdził „że przymus świętowania niedzielnego wianien być zniesiony w interesie całości życia gospodarczego”, no i oczywiście nie pominał sposobności wyrażenia „gorącego żalu i ubolewania snowodu ostatnich wystąpień artystycznych w stosunku do kupców żydowskich w miastach i miasteczkach Rzeczypospolitej Polskiej”. Żądając od Władz zabraniać mienia i życia spokojnej ludności żydowskiej zatrudnionej w handlu i przemyśle i zagrożonej w swojej egzystencji i życiu.”

W zjeździe brali udział ekonomiści i prawnicy, a więc inteligencja żydowska.

Pomijając sprawy zawodowe i interesy międzynarodowe żydów, zastanawiamy się nad sprawą zasadniczą, interesującą również kupiectwo chrześcijańskie, jak i całe społeczeństwo polskie.

Z isticie rasowym fanatyzmem i hasłami z jednej strony żydzi domagali się renesansu i rekompensaty za bojkot ich handlu, z dru-

giej zaś, żądają skasowania odpoczniku niedzielnego, obowiązującego w Polsce katolickiej.

Nie wiadomo co więcej podziwiać czy zaślepienie i zaciętość zachłannego żydostwa, czy ciępliwość władz i społeczeństwa polskiego.

W całym świecie żydzi muszą podporządkować się ustawom narodów wśród których znajdują chleb i nigdzie nie występują przeciw tradycji, religii i obyczajom rdzennej ludności kraju. Tylko u nas niewystarczająco tolerancja religijna i równouprawnienie, u nas żądają przywileji. Nie wystarczy i to, że przez setki lat znosimy trudny i przykre wypływające z współżycia z żydami. teraz społeczeństwo żydowskie żąda jawnie już do zamachu na nasze ustawy państwowe i przepisy religijne. Narazię dają do obalenia ustawy o odpoczniku niedzielnym, a gdyby to udało się, napewno wysuną szereg żądań ograniczających społeczeństwo katolickie. Krótko mówiąc stary testament stawia się na miejsce nowego testamentu, w kraju wybitnie katolickim jakim jest Polska.

Żydowska religia (kuchni i kieszeni) zabrania medycynie korzystać z prosektorium z trupów żydowskich, ale pozwala studentom żydom studiować na trupach chłopców — Barabaryński i spekulacyjny ubój rytualny potępiony przez świat cały, narazając nas na trudności i wydatki, jeśli przez rabinaty nie tylko tolerujemy, ale nakazujemy, wbrew interesom, kulturze i uczuciom ludności chrześcijańskiej.

Niechby odległe są czasy kiedy rzemieślnik polski musiał świętować w sobotę jeżeli w piątek nie zdążył, lub nie mógł kupić potrzebnych materiałów w sklepach wyłącznie żydowskich.

Kupiectwo chrześcijańskie od szeregu lat walczy z zalewem handlu i przemysłu żydowskiego, z apaja i przesądem społeczeństwa swojego, znosi biedę i trudny swój zawodu, ofiarne pracuje dla państwa i społeczeństwa, nie żali się i nie skarży, podczas gdy kupiectwo żydowskie podnosi gwałt i krzyk, że supremacja i monopol handlu żydowskiego zostały uszczuplone.

Spoleczeństwo żydowskie winno uprzemianić sobie, że Polska nie jest ziemią obiecaną. Winno patrzeć otwartymi oczami na życie naszego narodu i jego potrzeby. Powinno pogodzić się z faktem, że z Polski trzeba wyemigrować i to im wcześniej tym lepiej. Nie stać nas na wyżywienie i bogactwo nieproszonej gości. Trzeba zaomnieć o tem, co było, czasy dobre minęły bez powrotu dla żydów w Polsce.

W Polsce był kiedyś ogień słomy. — Obecnie jest ogień panierowy (gazetowy) ale niedługo jest czas, że zamknięte trwały ognie czystego patriotyzmu polskiego, który jak kiedyś krwawo i ranami Polskę wywołał od wrogów, tak ją oczyści i wewnątrz.

Marjan Misiorowski.

KINO „EDEN” I-sza ALEJA 12.

Dziś wielki film wschodni — o niebywałym przepychu wystawy!

# CZU-CZIN-CZAU

W rolach gów.: Anna May Wong i Fritz Kortner

Ceny zwykłe. — Szczęśliwość w afiszach.

Baczność! — Srebrna nie na ostatki! Tylko 2 poranki! W sobotę i niedzielę o godz. 12 i pół w południe słynny film **NASZE SŁO ECZKO** z finału międzynarodowego konkursu w roli głównej. Schriey TEMPLE

Ceny południowe po 50 groszów. — Dla miłośników dziewczyn.

GRA MIŁOŚCI... **CHINA SEAS LUNA** W CIENIU ŚMIERCII...

# Chińskie Morza

ROMANS... PRZYGODA... NIESPODZIANKA...

CLARK GABLE — JOAN HARLOW — WALLACE BEERY.

# KRONIKA

Częstochowa 22 LUTEGO Sobota

Dziś — Małgorzata z Kort. Jutro — Piotra D. Wschód słońca o godz. 6.45 Zachód — 17.12

Kalendarzyk historyczny: Odnowiony rokosz Żebrzdowskiego 1607 roku.

— Ciągnięcie premji 40.000 dolarów. Ministerstwo skarbu wyznaczyło na dzień 2 marca ciągnięcie premji pożyczki dolarowej. Ciągnięcie to odbędzie się o godzinie 10-jej rano w malej sali konferencyjnej ministerstwa przy ul. Rymarskiej w Warszawie. Główna premja wynosi przy marcowym ciągnięciu 40.000 dolarów.

— Zabawa kupiecka p. n. „ostatnia sobota karnawału”. Dziś, w sobotę, w lokalu Stow. Kupców Polskich (ul. N. Marij Panny 46, wejście od ul. Dąbrowskiego) odbędzie się atrakcyjna zabawa taneczna, urządzona pod hasłem „ostatnia sobota karnawału”. Staraniem Stowarzyszenia Kupców Polskich i Sekcji

Sredniego Kupiectwa przy Stowarzyszeniu. Wejście tylko za zaproszeniami. — Początek o godz. 21-jej.

Zabawa zapowiada się doskonale i niezawodnie dziś na zakończenie karnawału w salach Stowarzyszenia będzie nader rojno, gwarno i wesoło.

Inne zabawy, urządzane jako kupieckie, nie mają nic wspólnego z zabawą organizowaną przez Stow. Kupców Polskich i Sekcję Średniego Kupiectwa przy Stowarzyszeniu.

— Z teatru Kameralnego. Dziś, w piątek, o godz. 20-jej drugi gościnny występ p. Romana Górskiego, ulubienca publiczności, który na wczorajszym przedstawieniu wityny był bardzo serdecznie i odniosł duży sukces w roli Włoka w „Muzyce na ulicy”.

— Zabawa K. S. „Częstochówka”. — Dziś, w sobotę, o godz. 20-jej w sali kinowej „Znicz” przy ul. św. Rocha nr. 37,

**BOLU GŁOWY**  
do domowego i szpitalnego leczenia

# KOWALSKA

FABR. CHEM. FARM. AP. KOWALSKI WARSZAWA

odbędzie się zabawa taneczna, urządzona na staraniem kierownictwa K. S. „Częstochówka”. Orkiestra doborowa. Strój dowolny. Bufet na miejscu oglicie zaopatrzone. Wejście tylko za zaproszeniami.

— Zabawa Zw. Hallerczyków. Dziś, w sobotę, w sali restauracyjnej „Wir” przy ul. Al. Kosciuszki odbędzie się zabawa taneczna, urządzona staraniem Zw. Hallerczyków — Placówka Częstochowa — dla członków i sympatyków. Bufet tani i obfity, orkiestra doborowa. Wejście tylko dla zaproszonych i wprowadzonych gości. — Początek o godz. 22-jej.

— Zabawa taneczna w Szkole Rzem.-Przemysłowej. Dziś, w sobotę, w gmachu szkolnym przy ul. Al. Wolności 17 uczniowie Szkoły Rzem.-Przemysłowej urządzają zabawę taneczna. Wejście 99 gr. za zaproszeniami. — Początek o godzinie 18-jej.

— Wymiana znaczków stemplowych. Wobec zmniejszenia się zapotrzebowania znaczków stemplowych wartości 10 gr., 20 gr., 30 gr. i 40 gr. zamazoną została w Urzędach Skarbowych wymiana tychże znaczków na inne rodzaje znaczków stemplowych lub na blankiety wekslowe, jeżeli wniósł, czy to pisemny, czy też usny zastanie zgłoszony najpóźniej do dnia 10 marca 1936 r.

Jeżeli chodzi o znaczki wartości 25 gr., znaczki te będą wymienione tylko na wnioski osób, nie będących dystrybutorami, ci bowiem mogą znaczki te sprzedawać po 2 sztuki zamiast jednego 50 gr.

## Z walnego zebrania

Częstochowskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża.

Dnia 14 lutego r. b. w gmachu państw. Semin. Naucz. odbyło się doroczne walne zebranie Czest. Oddziału P. C. K.

Zebanie zgalał przewodzący oddziału dyr. Matuzkiewicz. Do stołu prezydalnego zostali zaproszeni pp.: starosta B. Rogowski, jako przewodniczący, dr. A. Borkowski i mgr. A. Wlosinski — asesrowie, p. F. Stachera — sekretarz.

Przedstawiciel okręgu ptk. Serafinowicz dokonał wręczenia honorowych odznak P. C. K. III stopnia za wybitną i ofiarną pracę na polu czerwono krzyżowym: pp.: dr. Józefowi Secomskiemu, dr. Adamowi Borkowskiemu, dr. Władysławowi Kahlowi, dr. kapt. Tadeuszowi Wiszniewskiemu.

Sprawozdanie z działalności Oddziału za rok 1935 złożył przewodzący dyr. Wl. Matuzkiewicz; w dziale pogotowia sanitarnego zorganizowano 6 nowych zespołów ratowniczych, przeprowadzono 3 kursy samarytańskie dla członków Koł Młodzieży, 2 kursy samarytańskie dla Oddziałów Zw. Strzeleckiego, jeden kurs dla sekcyjnych w Ubezpieczalni Społecznej. Przeprowadzono ogółem wykładów w ilości 496 godzin.

Instruktor główny P. C. K. p. Ciszewski prowadził wykłady z ratownictwa przeciwgazowego i ogólnego na kursach organizowanych przez L. O. P. P. Istniejące drużyny ratownicze, celem utrzymania w stanie aktualnym pod względem wyszkolenia i gotowości do akcji w razie nagłych potrzeb, są przeszkalane na zbiorach, odbywających się w każdym miesiącu. Instruktorzy II klasy drużyn ratowniczych odbywają zbiorów, na których instr. gówny Oddziału P. C. K. omawia sprawy wyszkoleniowe.

Organizowano 6 odczytów propagandowych z ilością 575 słuchaczy. Oddział Częstochowski posiada 4-ry posterunki drogowe, obsługiwane przez wyszkolonych członków drogowych. W roku sprawozdawczym posterunki drogowe udzieliły pomocy w 17 różnego rodzaju wypadkach. Ponadto czynni są przygotowani, aby drużyny ratownicze P. C. K., będące w po-

Rodzina zmarłego Kolegi naszego b. p.

# WOLFA WOJDISLAWSKIO

wyrazy prawdziwego współczucia składa klasa II-b gimnazj. państw. im. H. Sienkiewicza

HEJ TY WISLO SUIA TANCOW I MELODYJ



AUDYCJA RADJOWA W PIATEK, 21. II GODZ. 21.40

Kronika handlowa

Z giełdy młynarskiej. Na zebraniu giełdy młynarskiej w Warszawie nadal trwała tendencja zwyżkowa...

Tabela wygranych Loterii Państwowej

Table of lottery winners with columns for prize amounts and winning numbers. Includes sub-sections for 'Po 500 zł na N-ry' and 'Po 100 zł na N-ry'.

45 do 48 zł, cielęta, mięsiste 68 do 65 zł, Trzoda chlewna: słoninowa od 150 kg...

Na hali hurtu za kg. mięsa uboju młecznego: wołowina I gat. 1.05 do 1.10, II gat. 0.95 gr. do 1 zł...

— Wzrost konsumcji cukru. Cukrownia polska sprzedawła w styczniu r.b. na rynku wewnętrznym ogółem 27.362 tony cukru...

— Wzrost konsumcji cukru. Cukrownia polska sprzedawła w styczniu r.b. na rynku wewnętrznym ogółem 27.362 tony cukru...

do 31 stycznia 1936 r., konsumcja cukru na rynku wewnętrznym wyrażała się ilością 100.888 ton...

Z KRAJU

(-) Relegowani akademicy lwowscy emigrują do Palestyny. Prasa żydowska donosi, iż 7 lwowskich studentów Politechniki otrzymała...

(-) Budowa więzienia w Łodzi. Opracowano plany i kosztorys budowy nowego więzienia centralnego w Łodzi. Koszt budowy gmachu wyniesie około 3 milionów zł...

Żydzi mobilizują się W OBRONIE UBOJU RYTUALNEGO.

Warszawa.—W lokalu gminy żydowskiej w Warszawie odbył się zjazd 250 delegatów żydowskich z całego kraju...

do Sejmu projekt uboju rytualnego jest nie tylko zamachem na religię lecz również groźnym atakiem na żydowskie gospodarkę...

Po dalszych przemówieniach uchwalono rezolucję protestacyjną oraz dokonano wyboru Komitetu Obrony Uboju Rytualnego...

(-) Tragedia „szamasa”. W Zielonej, pod Rembertowem, szamasesm w miejscowej bóżnicy był 56-letni Majer Groszman...

(-) Napad wilyczy. Ze Lwowa donoszą: Wesi Łowa Mielchowa, pow. Lesko, na strażnika gminnego napadła wilyczka...

Żydzi mobilizują się W OBRONIE UBOJU RYTUALNEGO.

Warszawa.—W lokalu gminy żydowskiej w Warszawie odbył się zjazd 250 delegatów żydowskich z całego kraju...

Żydzi mobilizują się W OBRONIE UBOJU RYTUALNEGO.

Warszawa.—W lokalu gminy żydowskiej w Warszawie odbył się zjazd 250 delegatów żydowskich z całego kraju...

Po 50 zł na N-ry:

Table of lottery winners for 50 zł prizes, listing numbers and names.

CIAGNIENIE TRZECIE.

Table of lottery winners for the third draw, listing numbers and names.

Po 100 zł na N-ry:

Table of lottery winners for 100 zł prizes, listing numbers and names.

CIAGNIENIE DRUGIE.

Table of lottery winners for the second draw, listing numbers and names.

KOLEKTURA ANTONIEGO EOERA sawladamla we wszystkie losy do klasy I zostaly wyprzedane

# Ze świata

(X) **Gaże aktorów amerykańskich.** Pomimo nakazów oszczędnościowych N.E.A. istnieje jeszcze 110 osób w świecie filmowym, które otrzymują wyższe wynagrodzenie, niż Prezydent Stanów Zjednoczonych (75.000 dolarów rocznie). Oto gaża tygodniowa niektórych gwiazd ekranu amerykańskiego: Greta Garbo 1.800 funtów sterlingów, Maurice Chevalier 1.500, Constance Bennett 1.300, John Barrymore 1.300, Richard Barthelmess 1.200, Norma Shearer 1.200, Ann Harding 1.200, Wallace Beery 1.000, William Powell 900, Joan Crawford 800, Edward G. Robinson 600, James Cagney 560 oraz Warren William 250.

(X) **Moda włoska.** Donoszą z Turynu, że komisja urzędu mody wydała 3500 patentów na modele sukien, płaszczy i kostiumów mody. Modele te, o gwarantowanym pochodzeniu włoskim, mają zastąpić wszystkie modele zagraniczne, gdyż akcja przeciwsankcyjna obejmuje również i dziedzinę mody.

Dość trzeba, że akcja tworzenia narodowej mody włoskiej trwa we Włoszech już od szeregu lat, a pierwszorzędne domy mody zatrudniają szereg wybitnych artystów, którzy projektują dla nich modele o charakterze narodowym.

(X) **Komedja Francuska w żałobie.** W ciągu ostatnich dwu lat pięciokrotnie już odkrył się żałoba najświetniejszy teatr Europy „Komedja Francuska”. Odeszli z tego świata tacy aktorzy, jak Leon Bernard, Lucien Dubosc, Madelein Fabre i Marie-Therese Pierat, która przed kilkoma laty gościła w Warszawie, w czasie pobytu u nas zespołu Komedji Francuskiej. Teraz znów śmierć zabrała z Domu Moljera jednego z najświetniejszych aktorów — Jacques Guilhena. Artysta ten, znany również i z ekranu, miał wejść w skład zespołu, który przyjeżdża, wkrótce do Polski na gościnne występy.

(X) **Najnowsza sensacja Moskwy** — ogłoszenia w piśmie. W ostatnich dniach zaczęły się ukazywać w moskiewskiej prasie popularnej poraż pierwszy od wybuchu rewolucji wielkie ogłoszenia komercyjne. Zwraca powszechną uwagę, że insery te nie gubią się już, jak dotychczas, wśród tekstu, lecz wysuwają się śmiało na czoło, zajmując wiele miejsca w piśmie. Reklame tę prowadzą rozmaite, współzawodniczące z sobą trusty, podkreślając jakość, taniość i inne zalety swoich produktów. Sensację stanowi dla moskiewczan np. ogłoszenie trustu spożywczego „Oktjabr”, starającego się pozyskać swych odbiorców przez zaoferowanie im bezpłatnej dostawy „doskonałych” kartofli wprost do domu. Inny trust bieliźniarski podkreśla tłustym drukiem w swym ogłoszeniu, że wyroby jego produkowane są „wedle najnowszych fasonów i pod nadzorem pierwszorzędných krojczyń”.

Komisarz aprobowacji Mikołaj wydał ostatnio okólnik, zalecający sowieckim trustom handlowym reklamowanie się w dziennikach. Wkrótce też odczyt ma w Sowietach reklama kinowa, radiowa, ogłoszenia na kolejach, w tramwajach i w moskiewskiej kolekcje podziemnej.

## Żandarm w roli złodzieja

Oryginalna afera kryminalna wydarzyła się ostatnio w Budapeszcie. Doktorowa H., właścicielka dużego sklepu tytoniowego zauważyła, że niemal co noc tajemniczy jakiś osobnik plądruje jej sklep, kradnąc drobne sumy, pozostawione w niezamkniętej szufladzie. O odkryciu swem powiadomiła natychmiast żandarma, który na najbliższym rogu ulicznym pełnił nocną służbę. Policjant poprosił o klucz zapasowy od drzwi sklepu, pragnąc — jak utrzymywał — „nakryć” złodzieja na gorącym uczynku.

Doktorowa H. nie podejrzewając podstęp, wręczyła stróżowi bezpieczeństwa publicznego żądany klucz. Niestety, mimo tak utrwajonej opieki policyjnej — nietylko, że nie ustały, lecz ponawiały się coraz częściej. Ukradziono z zamkniętej szafy większy zapas tytoniu, wylamano zamek w kasie i skradziono wszystkie pieniądze. Policjant bardzo był zawstydzony — tłumaczył się jednak tem, że przyszedł zbyt późno i stoczył z złodzieją walkę, lecz nie zdołał go ująć. Na

dowód pokazywał zranioną rękę. Pani H. powzięła już jednak pewne podejrzenia i w tajemnicy powiadomiła o całej sprawie prywatnego detektywa. Trzeciej nocy uszymano w sklepie podejrzany hałas. Detektyw z bronią w ręce wślizgnął się drzwiami z prywatnego mieszkania doktorowej do trafiki i ku swemu zdziwieniu ujrzał żandarma zapatrującego się spokojnie w najlepsze sorty tytoniu.

Żandarm, który przez dłuższy czas poszukiwał złodzieja — a był nim sam — powędrował do aresztu.

(X) **Wojna o Franciszkę Gall.** Prasa wieńska donosi, że popularna artystka filmowa Franciszka Gaal rozwiązała stosunki z amerykańską firmą „Universal” uważając, iż nie znajduje ona tam warunków dla swobodnego rozwoju artystycznego. Fakt ten zbiega się z równoczesnym ustąpieniem dotychczasowego dyrektora „Universalu” na Europę, Maxa Friedlanda, który podejmuje obecnie produkcję na własną rękę, zakładając dużą wytwórnię filmową w Wiedniu, Ponieważ „Universal” kasuje swą produkcję w języku niemieckim, przepowiadają tu Friedlandowi dużą przyszłość.

Franciszka Gaal ma według tutejszych głosów występować w filmach nowej produkcji Friedlanda, tem więcej, iż jak slychać rozporządza on dużymi funduszami, w wysokości pono 1 milj. franków szwajcarskich.

## W Szkocji.

Mc Kintosh udaje się w podróż. Do lekarza w celu dokonania zabiegu odmładzającego. Kasjer na dworcu pyta:

— Bilet zwyczajny czy powrotny?  
— Zwyczajny. Z powrotem będę już może jechał jako dziecko.

Nie zna jej.

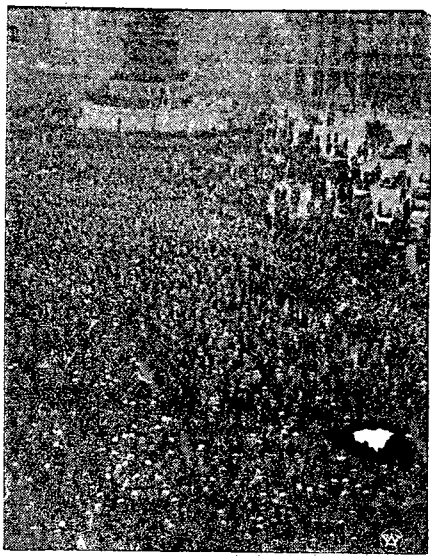
— Burza na morzu, to najstraszniejsza co mogę sobie wyobrazić!  
— Eh, to pan nie ma mojej żony!

## CO USLYSZYMYSZ DZIŚ PRZEZ RADJO?

SOBOTA 22-go LUTEGO.

6.30 Audycja poranna, 12.03 Dziennik pokudniowy, 12.15 Przegląd wydawnictw rolniczych, 12.25 Koncert z udziałem solistów, 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego, 14.30 Koncert zespołu Niny Mańskiej, 15.00 „Jedynak” — obrazek Wincentego Burka, 15.15 Nasz handel morski, 15.20 Przegląd giełdowy, 15.30 Koncert solistów, 16.00 Lekcja języka francuskiego, 16.15 „Historia orzecha Krakatuka i księżniczki Phipaty” — słuchowiska dla dzieci, 16.45 Cała Polska śpiewa, 17.00 Z wizytą wśród syren — reportaż z portu gdyńskiego, 17.15 Nowości z płyt, 17.45 „Węgorz” — pogadanka, 17.50 Muzyka lekka, 18.25 Rozwiązanie zagadki muzycznej z Krakowa — „Zgadnij kto lub co?” 18.40 Przegląd wydawnictw, 19.35 Wiadomości sportowe, 19.50 Pogadanka aktualna, 20.00 Muzyka lekka, 20.45 Dziennik wieczorny, 20.55 Obrazki z Polski współczesnej, 21.00 Pieśń w życiu wsi — audycja dla Polaków z zagranicy, 21.30 W rocznicę urodzin Fryderyka Chopina, 22.15 Mała Akademia filmowa z obrazu „Jego wielka miłość”, 22.30 Muzyka taneczna.

## DAJCIE PRACĘ BEZROBOTNYM!



### Na ulicach Paryża znowu pochody i manifestacje.

Napad na przywódce socjalistów francuskich Leona Bluma młodzieży rojalistycznej i spowodowane tem zarządzenia represyjne rządu w stosunku do organizacji pracowniczych wzburzyły ponownie opinię francuską. Rozpoczęły się manifestacje, pochody i — pro testy przeciw tym pochodom. — Na zdjęciach wielki pochód Frontu Ludowego, który miał miejsce w niedzielę — tłumy pod Bastylją oraz — odłam komunistyczny tego pochodu.



WOJCIECH KUJAWA.

30.

## Wyspa na jeziorze

POWIEŚĆ.

Posuwała się za nim. Oglądała się jednak co chwila. Miała wrażenie, że ktoś ją również śledzi. Nie słyszała jednak za sobą żadnego szelstwu.

Widziała jak Niedzier i Olgierd po kolei weszli do domu.

Młoda dziewczyna poczekała chwilę, a potem przez okno dostała się do pokoju.

Na podwórzu odezwały się psy. Umiłki zaraz.

W całym dworze panowała cisza.

ROZDZIAŁ XXVIII.

**W sklepie okazjnym.**

Puk-Cyk wędrował po ulicach, oglądając się i gapiąc jak zwykle.

Uwagę jego zwrócił okazjny sklep, znajdujący się na rogu ulicy.

Stał przed oknem i przyglądał się wystawie.

Czego na niej nie było. Rozmaite rozmaitości, przeznaczone co prawda dla nie wzbudnej publiczności.

Po środku wystawy stał stół, na którym znajdowały się rzeczy, nie mające nic wspólnego ze sobą.

Obok siedła stał stary wyszczerbiony porcelanowy talerz, nieco dalej rozpięta była beczka, na której wisiały stare spodnie. Pod stołem gromadziły się książki, a na deseczce do sekamnia mięsa były rozłożone kluczyki, zegarki, pierścienki i t. d.

Gromady gapiów tłumnie wystawiały przed wystawą, podziwiając rozmaite przedmioty.

Puk-cyk słyszał uwagi, rzucane przez publiczność:

— Patrzcie, patrzcie jaka fuzia — wolał mały chłopiec. — Czy głośno strzela?

Innego zaś podrostka zajęły spodnie. Mówił do przyjaciela:

— Antek, żeby tak te spodnie kupić. Można byłoby w niedzielę nosić.

Dwie małe dziewczynki zachwyciły się pierścienkami.

— Jeden z czerwonym oczkiem, a drugi z niebieskim. Jakie śliczne.

Puk-Cyk pokreślił się koło sklepu. Wreszcie zwrócił się do swego psa:

— Mój drogi przyjacielu, pozwolisz, żebym wszedł do tego okazjnego sklepu. Widzisz, pi sku, nie mam wcale po deszew na stopach. Kupię sobie jakie buty.

Pies zaszczekał w odpowiedzi.

— Zgadzasz się, to dobrze.

Puk-Cyk zwinął długi sznur, na którym prowadził swego Łapi - Muchę i otworzył drzwi do okazjnego sklepu.

Dwóch wieśniaków i wieśniaczka ku powali kamizelkę, targowali się załadnie.

Za ladą stał średniego wzrostu człowiek w niebieskich okularach z długą brodą. Spojrzał na Puk-Cyka i mruknął:

— Czego sobie życzycie?

— Chciałbym jakie bućczki dla siebie. Były mocne i tanie. Bien.

Z pokoiku za sklepikiem wyszedł drugi kupiec. Był bardzo wysoki i chudy. Miał czarne duże oczy. Przedstawiał typ wschodni.

— Zaraz znajdę coś dla was.

Rzucił baczące spojrzenie na starego kłowna i zaczął szperać w gromadzie zniszczonych butów.

Puk-Cyk usiadł na krześle i z uwagą oglądał swoje buty. Ze smutkiem kiwał głową. Były bardzo podarte.

Wysoki kupiec przyniósł mu kilka par

butów. Stary kłown oglądał każdą parę, namwślał się długo i wreszcie mierzył.

Tymczasem w sklepie okazjnym przybywało coraz więcej publiczności. Jedni wchodzili, drudzy wychodzili.

Kupiec odchodził od Puk-Cyka, żeby załatwić innych klientów.

Po długich targach Puk-Cyk wyszedł ze sklepu. Właśnie przed dom zajechał wóz z towarem do okazjnego sklepu. Kilku tragarzy wносиło paki.

Puk-Cyk zapatrzył się przed siebie, wpadł na tragarza i przewrócił się razem z nim.

Paka upadła aż na jezdnię.

Puk-Cyk podnosił się woino, lecz na nieszczyście zaplątał się w sznurze Łapi - Muchy i upadł ponownie, pociągając za sobą tragarza.

Ze wszystkich stron zbiegła się chmara chłopaków. Rozlegały się śmiechy i żarty.

Pojawili się Jędrak i Józiek.

— Czego się gapić? — wymyślał tragarz. — A ty, komedjancie, uważaj jak idziesz.

Rozwścieczony podskoczył do Puk-Cyka.

Starzec przeraźliwie wrzasnął na całą ulicę:

— Ludzie kochani, ratujcie mnie! Rozbój!

— Będziesz tu jeszcze gadał! — zaprzeczył tragarz.

Puk-Cyk wyciągnął ręce do ludzi i żałostliwie wolał:

— Ja stary jestem, nie dowidzę, nie dosłyszę. Wstawcie się za mną biedakiem!

W jednej chwili tłum otoczył Puk-Cyka.

— Ty, nicponiu, starych ludzi będziesz krzywdził! — Uciekał, pokiś ca-

ły! — rozległy się groźne głosy.

— Bić! Walić go!

Tragarz, widząc wzburzone twarze i wrogie okrzyki, schwylił pakę z wozu i szybko udał się do sklepu.

Podczas zgłędu i hałasu nikt nie zauważył, że Jędrak i Józiek podnieśli pakę leżącą na jezdni i szybko oddalili się w kierunku mieszkania Puk-Cyka.

ROZDZIAŁ XXIX.

Roman.

— Olgierdzie, przysłał ci ciebie z cukrowni — mówiła Inka, stając w progu biblioteki.

Młody człowiek wstał niechętnie, pochował starannie książki do szufladki, zamknął ją na klucz.

— Co też im potrzeba? Ciągłe mi przeszkadzają!

Inka była zdumiona. Przypomniała sobie z jakim zapałem Olgierd opowiadał jej o zmianach, które uczyni w cukrowni i na jakim ją postawi poziomie.

I teraz tak nagle zaczął ją zupełnie zaniedbywać.

Usiadła na oknie i patrzyła z góry na Algierda, idącego w kierunku cukrowni.

— Co się z nim stało? Czy przyszedł do przekonania, iż nie warto wkładać sił i energii w przedsiębiorstwo, skoro będzie sprzedane — snuła swe myśli.

— Ciekawa jestem co on studiuję i dlaczego kryje się z tem. Czzyby pisał jaką rozprawę naukową? A może pracuje nad jakim wynalazkiem. Świadczyłoby, gdyby udało mu się co wynaleźć. Otrzymałby spora sumę pieniędzy i Wiechowice byłoby uratowane. Ho, ho, Olgierd nie jest głupi. Wie co robi. Całymi rankami i wieczorami odzież przetrada. Pewnie szykuje mi jaką niespodziankę.

c. d. n.